

Sygn. akt III Ca 568/15

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym

Przewodniczący: SSO Mieczysław H. Kamiński - sprawozdawca

Sędziowie: SO Agnieszka Skrzekut

SO Tomasz Białka

Protokolant: sekr. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P. (1), E. P. (2), P. P. (1)

przeciwko (...) S.A.(...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 1771/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 568/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11.06.2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki E. P. (1) kwotę 30 000 zł, natomiast na rzecz powodów E. P. (2) i P. P. (1) kwoty po 10 000 zł, wszystko z ustawowymi odsetkami od dnia 8.05.2013r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo E. P. (1) oddalił oraz orzekł o kosztach postępowania.

W ocenie Sądu Rejonowego, żądania powodów E. P. (2) i P. P. (1) okazały się uzasadnione, natomiast żądanie powódki E. P. (1) uzasadnione częściowo. W szczególności nie budziła wątpliwości Sądu kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wobec powodów co do zasady. Sąd Rejonowy uznał powodów za osoby należące do kręgu uprawnionych do zadośćuczynienia zgodnie z art. 446 § 3 k.c., albowiem są oni członkami rodziny zmarłego, a nadto jego najbliższymi, a więc mieszczą się w wąskim kręgu podmiotów, którym ustawodawca w przepisie art. 446 § 4 k.c. przyznał możliwość sądowego dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zważając na funkcje zadośćuczynienia wynikające z jego kompensacyjnego charakteru, mające na celu złagodzenie cierpienia fizycznych i psychicznych, zarówno już doznanych jak i tych, które wystąpią w przyszłości, co skutkuje koniecznością ustalenia go w ekonomicznie odczuwalnej wartości, ale jednocześnie w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom oraz przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, Sąd I instancji ustalił jego wysokość łącznie z wypłaconym wcześniej przez ubezpieczyciela zadośćuczynieniem odpowiednio na kwoty: na rzecz córki E. P. (1) 50 000 zł, zaś na rzecz pozostałych powodów po 15 000 zł dla każdego z nich.

Sąd I instancji wskazał na okoliczność, że śmierć matki i babci wywołała u powodów traumę i była doświadczeniem bolesnym. Uwzględnił również dramatyzm i nagłość tych niekorzystnych doznań, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs wywołany śmiercią osoby najbliższej, a także rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłą, jej rolę w rodzinie. Ponadto miał na względzie stopień, w jakim pokrzywdzeni umieli się znaleźć w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, a także wiek pokrzywdzonych. Wskazał tu na bliskość wzajemnych relacji powodów z matką i babcią, częste kontakty, obustronną życzliwość, chęć pomocy, nieudawaną troskę i wzajemne zainteresowanie. Podkreślił także, iż skutki śmierci T. C. rozciągają się na całe życie powodów, którzy będą funkcjonować w poczuciu krzywdy z powodu nagłej i tragicznej utraty tak bliskiej osoby. Z tych przyczyn, zdaniem Sądu Rejonowego, ustalone zadośćuczynienie pieniężne choć w części zrekompensuje powodom krzywdę i ból spowodowany tą utratą. W ocenie Sądu, zasądzona od pozwanego na rzecz powodów kwota wraz z kwotami uprzednio wypłaconymi przez pozwanego, odpowiada aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej wynikającej z istniejących stosunków społecznych. Zadośćuczynienie w takiej wysokości stanowi dla nich odczuwalną wartość i pozwoli na zrekompensowanie, w takim jak jest to możliwe stopniu przeżytych cierpień. W ocenie Sądu, brak było jednak podstaw do uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie powódki E. P. (1) w całości.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosło pozwane Towarzystwo (...), zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu I instancji w całości. W treści apelacji podniesione zostały zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego :

- art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i jej wybiórczy charakter, co ma wynikać z niewłaściwej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii psychologicznych, skutkiem czego jest zasądzenie na rzecz powodów kwot w wysokości nieadekwatnej do zaistniałych okoliczności faktycznych sprawy.

Ponadto w apelacji wskazano na naruszenia przepisów prawa materialnego:

- art. 446 § 4 k.c. przez uznanie, że adekwatnymi sumami pieniężnymi będą ustalone przez Sąd Rejonowy kwoty: 50 000 zł na rzecz córki oraz 15 000 zł na rzecz wnuków.

- art. 481 § k.c. w związku z art. 817 k.c. poprzez przyjęcie, że strona pozwana pozostawała w opóźnieniu wykonania świadczenia od dnia 8.05.2013 r., a nie dopiero od daty wyrokowania przez Sąd I instancji.

W wyniku zaskarżenia strona pozwana domagała się zmiany wyroku Sądu I instancji we wskazanym wyżej zakresie, to jest oddalenie żądań powodów w całości przy zasądzeniu na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja nie jest uzasadniona.**

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodzą podniesione w niej uchybienia, jak również i takie, które winny zostać wzięte pod uwagę przez Sąd Okręgowy z urzędu. Odnosząc się do zarzutów dotyczących nieprawidłowych ustaleń i wniosków wyciągniętych przez Sąd I instancji, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy dowody oraz dokonał ich analizy i prawidłowej oceny.

Apelujący zarzuca pominięcie ustaleń wynikających z uzyskanych opinii psychologicznych nie zauważając, że biegła wskazała, iż w przypadku powodów P. P. (1) i E. P. (2) nie została przekroczona granica „zwykłej” reakcji związanej z żalobą oraz powstaniem skutków odczuwania cierpień psychicznych mających formę długotrwałej reakcji chorobowej wymagającej pomocy lekarskiej. Oceniając wysokość sumy pieniężnej adekwatnej dla rozmiaru cierpień i traumy tych powodów, Sąd odnosił ją do takich właśnie okoliczności. W przypadku dokonania przez Sąd Rejonowy oceny wskazującej na przyjęcie przeżywania stanów psychicznych lub psychologicznych przekraczających przeciętną miarę, a także powstanie skutków chorobowych, odniesienie zasądzonego zadośćuczynienia do takich ustaleń, mogłoby powodować konieczność weryfikacji jego wysokości, jednak wyłącznie w kierunku ustalenia wyższej kwoty. Taki stan zaistniał bowiem w przypadku powódki E. P. (1), co do której biegła w opinii wskazała na silne negatywne emocje związane z nagłą stratą osoby bardzo bliskiej, z którą była ona mocno związana.

Nie można w ocenie Sądu Okręgowego zgodzić się z takim stanowiskiem apelującego, że brak stwierdzenia przez psychologa w dacie badania dezorganizacji funkcjonowania powodów, wynikającej z przebytej traumy jest decydującym co do tego, jakiej wysokości zadośćuczynienie powinno zostać zasądzone na rzecz każdego z nich. W apelacji pominięto bowiem kontekst czasowy, a w szczególności dość znaczny wpływ czasu od daty zaistnienia zdarzenia będącego źródłem negatywnych emocji. Fakt braku dezorganizacji działań w chwili obecnej pozostaje bowiem tylko częściowo w związku z intensywnością przeżyć i emocji, jakich doświadczyli powodowie. Wnioski wynikające z opinii ograniczają się do tego, że w dacie badania wpływ czasu doprowadził do zatarcia w świadomości powodów przeżyć związanych ze śmiercią T. C.. Podkreślenia wymaga jednak okoliczność, iż od daty zdarzenia do chwili orzekania przez Sąd Rejonowy upłynęło już cztery i pół roku.

Z tych przyczyn, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można zarzucić ocenie dokonanej przez Sąd Rejonowy cech dowolności, wybiórczości czy niespójności w kierunku naprowadzanym w apelacji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje bowiem podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych, w wyniku niewłaściwej oceny materiału dowodowego co do zbyt wysokiego ustalenia zadośćuczynienia przez Sąd Rejonowy. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał, na jakich dowodach się oparł oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę, a ocenę tą uzasadnił. Na tej podstawie poczynił ustalenia mające w nich oparcie i wysnuł z nich trafne wnioski w obszarach kwestionowanych przez pozwanego. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje za swoje. Oceniając dowody, przeprowadzono logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie skutecznie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu w kierunku objętym apelacją. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do uwzględnienia zarzucanych uchybień.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Poprawność rozumowania sądu powinna być jednocześnie możliwa do skontrolowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi i poddaje się kontroli instancyjnej, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności.

Czerpiąc dalej z orzecznictwa Sądu Najwyższego zauważyć należy, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, iż dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie Sądu w zakresie dokonanej oceny. Apelacja powinna wskazać więc, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Przyjęcie przez Sąd Rejonowy odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego. Sąd Rejonowy w sposób precyzyjny wyjaśnił dlaczego i w oparciu o jakie przepisy odpowiedzialność

ta zachodzi. Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew temu co zostało podniesione w apelacji, Sąd Rejonowy w sposób klarowny wykazał również w uzasadnieniu wydanego orzeczenia okoliczności związane ze szczególnym udziałem zmarłej T. C. w życiu jej córki i wnuków, a także, iż posiadanie centrum życiowego w miejscu innym, niż miejsce zamieszkania zmarłej, nie wpłynęło na rozluźnienie istniejących pomiędzy nimi relacji. Z uwagi na etapy życiowe poszczególnych powodów, relacje te w sposób oczywisty ulegały pewnym modyfikacjom i zostały dostosowane do potrzeb wynikających z aktualnej sytuacji życiowej. Nie polegały więc już na sprawowaniu codziennej pieczy czy też wychowaniu, ale nadal dotyczyły pomocy przy nauce, jak również dawały innego rodzaju pomoc, wsparcie, możliwość przekazywania doświadczenia i przez to były nie mniej istotne, niż relacje wcześniejsze.

W konsekwencji nie można uznać, aby zostały naruszone przepisy prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. Sąd Rejonowy spełnił zdaniem Sądu Okręgowego wszystkie wymogi w zakresie oceny wysokości zadośćuczynienia zarówno ustawowe, a także wynikające z aktualnego orzecznictwa sądowego. Przy orzekaniu o wysokości tego świadczenia sąd ocenia całość okoliczności sprawy, a więc także wiek poszkodowanego, stopień krzywdy, który łączy się z brakiem pomocy i opieki osoby najbliższej. Odszkodowanie powinno więc uwzględniać długotrwałe i trudne do oszacowania następstwa śmierci rodzica, babci, a także ból związany z przeżytym wstrząsem psychicznym i utratą więzi rodzinnych.

W orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.05.2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206). Na pojęcie krzywdy składają się jednak nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.03.2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Odnosnie zaś samej wysokości zadośćuczynienia, należy wskazać, że suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. (podobnie jak art. 445 § 1 k.c.) nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu. Prawidłowe jej ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354).

Dalej wskazać należy, że subiektywny charakter krzywdy powoduje, iż przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Jednakże ta przesłanka nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354).

Na koniec trzeba podkreślić, że ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, iż ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia ma być więc pochodną wielkości doznanej krzywdy. Z drugiej strony wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.02.2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776 wydany na gruncie art. 445 § 1 k.c.).

Mając na uwadze wszystkie powyższe kryteria i oceniając na ich podstawie materiał dowodowy, należało uznać, że żądanie wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów w dochodzonych uzupełniająco kwotach nie jest rażąco wygórowane.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych oczywistym jest, że śmierć matki powodki E. P. (1) i babci powodów E. i P. P. (2) wywołała u nich traumę. Na objęty hipotezą przywołanego przepisu rozmiar krzywdy mają w konkretnej sprawie wpływ: dramatyzm doznań powodów i wstrząs wywołany śmiercią osoby najbliższej, ich poczucie osamotnienia i pustki po stracie, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłą oraz jej

rola w rodzinie. Niewątpliwa bliskość wzajemnych relacji z matką i babcią, częste kontakty, obustronna życzliwość, chęć pomocy, nieudawana troska i zainteresowanie drugą osobą pozwalają stwierdzić, że poczucie osamotnienia i pustki oraz cierpienia moralne i żal powodów były znaczne. Istotną rolę odegrał też bez wątpienia dramatyzm doznań związany z gwałtowną śmiercią T. C.. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy w pełni podziela zarówno kryteria, jak i okoliczności wzięte pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia przez Sąd Rejonowy, dlatego właśnie nie można uznać nadmiernego wygórowania kwot z tytułu zadośćuczynienia na rzecz poszczególnych powodów.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 481 § k.c. w związku z art. 817 k.c. Wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nie jest zasadna argumentacja skarżącego, że z uwagi na toczący się spór, wysokość zadośćuczynienia została ustalona w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, dlatego odsetki winny należeć się dopiero od daty wyrokowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, był poprzednio prezentowany pogląd, w myśl którego zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty dopiero od chwili wydania wyroku i dopiero od tej daty należą mu się odsetki ustawowe. Pogląd ten obecnie uległ jednak modyfikacji, w związku ze zmianą sytuacji gospodarczej. Dotyczy to zwłaszcza takiej sytuacji, kiedy wszystkie skutki wypadku zaistniały już w dacie złożenia wniosku o likwidację szkody. Istotą zmiany podejścia najlepiej oddaje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2011r., I PK 145/10 (OSNP 2012/5-6/66), w którym wskazano m.in., że orzeczenia z dwóch poprzednich dekad odnosiły się do stanów faktycznych występujących w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych) w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Wówczas w celu zapobieżenia podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego, przyjmowano, że zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania według cen z daty wyrokowania, uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty. Jednak obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest inna i nie uzasadnia takiego szczególnego traktowania kwestii terminu zapłaty odsetek. Z tej przyczyny obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić, powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty jego zasądzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10.02.2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158; z dnia 8.08.2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002/5/64; z dnia 30.01.2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40 i z dnia 16.07.2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znosząc obowiązek zapłaty za wcześniejszy okres.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.06.2005 r., I CK 7/05, Lex nr 153254).

Sąd Okręgowy podziela powyższe stanowisko, wobec czego zasądzenie w niniejszej sprawie odsetek od dnia 08.05.2013r., to jest po dacie zakończenia przez pozwanego postępowania likwidacyjnego nie może być skutecznie kwestionowane. Okoliczności faktyczne stanowiące podstawę przyznania zadośćuczynienia były już wówczas znane.

Mając na uwadze brak uzasadnienia do zmiany zaskarżonego orzeczenia w wyniku uwzględnienia apelacji, Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do modyfikacji rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania przed Sądem I instancji, które odzwierciedla wynik procesu i odpowiada regułom ponoszenia jego kosztów.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, zaś na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty po 1 200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

(...)